

TEZA:

Nie sposób czynić zarzutu radcy prawnemu, działającemu jako Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, że wykonując swoje obowiązki wynikające zarówno z przepisów ustawowych jak też regulacji korporacyjnych, przedkłada akta spraw wraz z wniesionymi środkami zaskarżenia do Sądu Najwyższego.

Sygn. akt WO-141/22

**Postanowienie
z dnia 23 listopada 2022 roku**

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie
w składzie:**

Przewodniczący: S WSD Michał Rajski
Sędziowie: S WSD Katarzyna Broclawik
S WSD Rafał Rybnik - sprawozdawca
Protokolant: Piotr Ciepiński

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2022 roku
wniosku obwinionego R. K. w sprawie wyłączenia sędziego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego
r. pr. K. G.

postanawia:

1. oddalić wniosek obwinionego;
2. kosztami postępowania obciążyć Krajową Izbę Radców Prawnych.

UZASADNIENIE

Przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym KIRP w Warszawie toczy się postępowanie dyscyplinarne obwinionego radcy prawnego R. K. (II instancja odwoławcza).

Do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wpłynął wniosek obwinionego, z dnia 18 listopada 2022 r. o wyłączenie SWSD K. G. od rozpoznania przedmiotowej sprawy (WO-141/22) w trybie art. 41 § 1 i 2 k.p.k. W ocenie wnioskodawcy w przedmiotowej sprawie zaistniały okoliczności wywołujące uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności SWSD K. G. Zdaniem R. K. radca prawny K. G. jako Przewodniczący WSD i sędzia WSD lekceważy porządek prawny, wdraża praktykę uznawania

orzeczeń Izby Dyscyplinarnej SN, zaś poglądy SWSD K. G. co do Izby Dyscyplinarnej nie dają gwarancji przestrzegania zasad konstytucyjnych i ustaw przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy jak i innych. Zdaniem wnioskodawcy powyższe uzasadnione jest faktem orzekania przez SWSD K. G. w innej sprawie obwinionego R. K. prowadzonej w WSD pod sygnatura akt: WO-15/22, w której SWSD K. G. jako sprawozdawca orzekał na niekorzyść obwinionego oraz udział w konferencji pionu dyscyplinarnego, podczas której prelegentem był prof. J. Z. Wszystkie powyższe okoliczności wskazują, zdaniem wnioskodawcy, na brak bezstronności SWSD K. G., co wpływa na rzetelność postępowania dyscyplinarnego samorządu radcowskiego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje.

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 41 § 1 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w określonej sprawie. Próbę zdefiniowania pojęcia „bezstronności” podjął Trybunał Konstytucyjny, który stwierdził, że stronniczość jest stanem psychicznym sędziego, mogącym się uzewnętrzniać w mniejszym lub większym stopniu. Stąd też zagrożenia bezstronności dają się zobiektywizować tylko w ograniczonym zakresie. Przyczyny stronniczości są bowiem zróżnicowane, a przez to niedające się do końca zdefiniować, tak dalece, jak zawsze natura każdego człowieka czyni go w różnych sytuacjach - w sposób mniej lub bardziej uświadomiony - stronniczym. Niemniej, chodzi jednak o to, czy występują sytuacje faktyczne, z którymi w stopniu wysoce uprawdopodobnionym łączyć można zagrożenie bezstronności sędziego, a które zarazem uzewnętrzniają się w takim stopniu, że można je zobiektywizować (**zob. wyrok TK z dnia 27 stycznia 1999 r., K 1/98**).

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż pod pojęciem bezstronności należy rozumieć zarówno subiektywne poczucie sędziego co do własnej bezstronności, jak i bezstronność w odbiorze zewnętrznym, opartą właśnie na zobiektywizowanych przesłankach i analizowaną przez odwołanie się do oceny sytuacji dokonanej przez przeciętnego, rozsądnie rozumującego obserwatora procesu. Wobec powyższego, twierdzenie o bezstronności sędziego w danej sprawie musi zostać wykazane i racjonalnie uzasadnione. „Uzasadniona wątpliwość”, o której mowa w art. 41 § 1 k.p.k. musi zaistnieć obiektywnie, a nie tylko subiektywnie, tj. w odczuciu strony składającej wniosek o wyłączenie. Ponadto, przyczyny wyłączenia sędziego nie stanowi sama podejrzliwość strony, czy też utrata wiary w bezstronność sędziego, wynikająca z jej subiektywnego odczucia. Powyższe uwagi odnoszą się do takiego zachowania sędziego na sali rozpraw oraz poza nią, z którego mogłoby wynikać, **że sędzia jest w określony sposób nastawiony do uczestników postępowania**

lub do sprawy. Tym samym, chodzi o zachowanie sędziego odnoszące się zarówno do oceny rozpoznawanej sprawy przed wydaniem rozstrzygnięcia, jak i o wyrażanie pewnych opinii oceniających uczestników

postępowania, które może świadczyć o określonym nastawieniu sędziego do sprawy lub osób w niej uczestniczących. Takie określenie sytuacji uzasadniającej wątpliwości co do bezstronności sędziego od dawna jest ukształtowane w judykaturze (**por. postanowienie SN z dnia 15 października 2020 r., IV KO 96/20, postanowienie SN z dnia 2 marca 2021 r., VKK 39/21**).

Analiza akt sprawy WO-141/22 nie wskazuje, aby taka sytuacja miała miejsce w niniejszym postępowaniu. W szczególności nie sposób zgodzić się z oceną wnioskodawcy, który uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności SWSD K. G. upatruje w treści orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 kwietnia 2022 r., sygn. akt WO-15/22, w którym utrzymano w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP (D 6/2019). Nie ulega wątpliwości, że w toczącej się przed WSD sprawie sędziego musi mieć poczucie bezstronności (bezstronność subiektywna) jak też musi zapewniać gwarancję, że nie powstaną jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności (bezstronność obiektywna). Przeświadczenie strony, co do tego, że sędzia będzie prowadzić postępowanie wadliwie, zwłaszcza nieobiektywnie, nie jest przesłanką do żądania wyłączenia sędziego. Strona może zwalczać wadliwe orzeczenia wydawane przez WSD przy pomocy środków odwoławczych. Nie może natomiast, poprzez składanie nieuzasadnionego wniosku o wyłączenie sędziego, wpływać na skład WSD rozpoznającego sprawę. Wyłączenie sędziego od orzekania w sprawie nie służy do merytorycznej kontroli prawidłowości decyzji WSD, które nie podobają się wnioskodawcy, lecz zapewnieniu rzeczywistej bezstronności WSD. Z treści wniosku o wyłączenie nie wynika, negatywny stosunek SWSD K. G. do osoby obwinionego radcy prawnego R. K. lub do sprawy dyscyplinarnej WO- 141/22, która to sprawa nie została zresztą przydzielona do referatu SWSD K. G.

Ponadto należy wskazać, iż wykonywanie przez Przewodniczącego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego obowiązków służbowych, polegające na podejmowaniu decyzji quazi procesowych (np. Zarządzenia o wyznaczeniu składu do rozpoznania danej sprawy dyscyplinarnej, organizacji pracy WSD) czy też wydawaniu orzeczeń nie może samo w sobie stanowić podstawy do stwierdzenia braku niezależności WSD lub bezstronności sędziego. Zawarte w pismach wnioskodawcy sformułowania nie odnoszą się do konkretnych sędziów wyznaczonych do rozpoznania jego sprawy, nie są poparte żadnymi okolicznościami faktycznymi, które można było

rozpatrywać w kategoriach braku niezależności lub bezstronności. Analogicznie nie sposób czynić zarzutu radcy prawnemu K. G. działającemu jako Przewodniczący WSD, że wykonując swoje obowiązki wynikające, czy to z przepisów ustawowych, czy też regulacji korporacyjnych przedkłada akta spraw wraz z wniesionymi środkami zaskarżenia (kasacje) do Sądu Najwyższego.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego rozpoznającego przedmiotowy wniosek nie jest też samą w sobie okolicznością uzasadniającą wyłączenie sędziego sądu dyscyplinarnego orzekanie przez tego sędziego w innej sprawie dotyczącej obwinionego. Gdyby taka była wola ustawodawcy, to taka przesłanka została by ujęta w dyspozycji art. 40 k.p.k. Należy w tym miejscu przypomnieć, iż zgodnie z poglądem prawnym wyrażonym doktrynie i orzecznictwie należy rozróżnić trzy układy procesowe, które winny implikować konieczność wyłączenia się sędziego od rozpoznania danej sprawy.

Pierwsza sytuacja ma miejsce, gdy sędzia miałby orzekać w sprawie czynu osoby, której zarzuca się współsprawstwo sensu stricte z osobą lub osobami wcześniej osądzonymi za ten czyn, z udziałem w składzie orzekającym tego samego sędziego, druga, gdy sędzia orzeka w sprawie czynu osoby, której zarzuca się podżeganie lub pomocnictwo (a więc współsprawstwo sensu largo) do czynu osoby lub osób wcześniej osądzonych za ten czyn, z udziałem w składzie orzekającym tego samego sędziego. Natomiast trzecia sytuacja zachodzi,

gdy sędzia miałby orzekać w sprawie osoby, której zarzuca się inny czyn niż czyn przypisany osobie uprzednio osądzonej, z udziałem w składzie orzekającym tego samego sędziego, przy czym istnieje określony stopień powiązań między tymi czynami.

Reasumując, analiza materiałów zgromadzonych w aktach sprawy nie wskazuje na taki stosunek do stron czy takie prowadzenie postępowania, które świadczyłoby o istnieniu okoliczności wywołujących uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności SWSD K. G. Twierdzenia wnioskodawcy stanowią jedynie subiektywny wyraz niezadowolenia ze sposobu zarządzania przez radcę prawnego K. G., jako Przewodniczący, Wyższym Sądem Dyscyplinarnym.

Mając powyższe na względzie, Wyższy Sąd Dyscyplinarny postanowił jak na wstępie.